

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 24 Lutego r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

M o s k w a.

(z Ruskiego Inwalida).

Dnia 12 przeszłego stycznia, w którym córka Piotra Wielkiego, ELŻBIETA, na przełożenie Szuwałowa, położyła ośnowę CESARSKIEGO Uniwersytetu Moskiewskiego, w tej świątyni muz odbyła się przyzwoita uroczystość. — O godzinie 10 zrana, P. Kurator Wydziału Edukacyjnego Moskiewskiego, A. A. Pisarew, z Rektorem Uniwersytetu, Dziekanami, Professorami i dalszymi Urzędnikami, udali się do Cerkwi Uniwersyteckiej, gdzie po skończonej liturgii proboszcz tej świątyni Pańskiej, Xiądz Zacharyasz, miał budzące kazanie o *Prawdziwym Kościele*. Po nabożeństwie zaśpiewano mnogie lata dla Najjaśniejszego Opiekuna nauk CESARZA JĘGOMOŚCI i całego Najjaśniejszego CESARSKIEGO Domu Rosyjskiego. Potym w sali Rady Uniwersytetu, magister literatury J. A. Szczedriński, miał mowę o *wpływie wyższych zakładów naukowych na udoskonalenie nauk i sztuk, na rozszerzenie oświecenia, zgodnie z widokami i dobroczynnemi zamiarami Rządu*. W mowie tej pełnej mnogich ozdób krassomówskich, P. Szczedriński ze szczególniejszym mówił wrażeniem: „Do Ciebie zwracam i oczy, i serce, i słowa moje, sędziwy Nestorze Muz Rosyjskich (*), i wstawaj: dniu twojego narodzenia, witam Cię! Siedzibo nauk, doświadczona burzami życiu właściwemi, jaśniejsz pięknością w całej swej wspałości, podobna cedrom, daleko rozprzestrzeniającym gęste swe konary! Cóż tobie w dani przyniosę? co powiem? i co napiszę? Mnieżli wysławiać służby twe Królowi i Ojczyźnie? Synem jestem. Czyli dziękować mam za dobrodzieystwa twoje, na mnie wylane? Język mój nie ma mocy do ich wypowiedzenia. Nie moją rzeczą ciebie chwalić: niech sam BŁOGOSŁAWIONY, po Którymś łyzy wylewała, a Którego opłakiwać nie przestanie Rosya i cały Rodzaj ludzki, niech Sam Koroną uwieńczony Geniusz twój zacznie twą pochwałę: „Moskiewski Uniwersytet okazał wielkie uczestnictwo w kształceniu ludzi, zdolnych do służby Państwa, w rozszerzeniu umiejętności, a naybardziej w udoskonaleniu mowy oyczystey (**). „Jak poruszające dla nas to przyznanie naszego Dobroczyńcy! To przyznanie, stanowiąc sławę Uniwersytetu, uwiecznia sławę ALEXANDRA: bo światłość nauk, podobnie jak światłość słońca, niczem się zaćmić nie daje!

Weydźmy, weydzmy, mnogoletni Nestorze, do twego poświęconego przybytku i z dziękczynną ufnością ukażemy mężów twych znamienitych. Jakże świetny szereg oczom się stawi! Tu Szuwałow i Łomonosow — twoi założyciele i orędownicy; tu Melissino — twoja podpora; Cheraskow, twój przyjaciel; Razumowski i Obolenki — twoi przyczynicy. Tu i prawdziwy polubieniec Muz, czcigodny Naczelnik nasz (***), postępujący śladami sławnych swych poprzedników. Spójrzyj na poważny szereg twoich współpracowników, wychowanców: miłość do nauk wychowała ich, a

trud włosy im pobelił! Takim jest krassomówny Popowski, takim szanowny Desnicki, grzmiący oyczystą wymową Barsow, głębokomyślny Zybielin, wzniosły Czebotarew, uprzejmy i poważny Strachow, rozległych wiadomości i miodopłynny Sochacki, stoik Pankiewicz, mądry Reinhard, dowcipny Bule, zamiłowany w naukach Timkowski, pracowity Heim, w mowie i czynach filozof Brjancew, wielkich i rozlicznych wiadomości Richter i inni przeznaceni twoi członkowie. — Otoczony gronem znamienitych mężów, wesel się i radny się w dniu uroczystym i wymień zasługi dla Monarchy i Ojczyzny. Tu palladium i sława czci twojej! — I pośród was, przeznaceni członkowie Uniwersytetu, widzę mężów, których prace i nauka nie zawierają się w ścieśnionych obrębach tego życia. Dusza nieśmiertelna, jak łabędź, wlatując od ziemi ku niebiosom, pociąga uwagę współczesnych i potomności. Lecz skromność wasza i moje ku wam poważanie kładą pieczęć milczenia na moje usta. — Tak Członkowie Moskiewskiego Uniwersytetu przepędzili dzień uroczysty, założenia tego przybytku nauk; dzień, w którym oni wznosili żarliwe swe modły do Przedwiecznego, za przedłużenie dni dla ukochanego Monarchy, za pomyślność dla Ojczyzny, za powodzenie i sławę Uniwersytetu, pierwszego i naystarszego pomiędzy Uniwersytetami Ruskimi.”

— Towarzystwo Badaczów Natury w Moskwie, miało d. 22 grudnia r. z. posiedzenie publiczne, na którym ogłosiło imiona nowo wybranych swych członków, Honorowego P. Jenerał-majora Piotra Nikołajewicza Jermołowa, rzeczywistych: Professora Grzegorza Jakowlewicza Wysotskiego, Professora Jana Wasilewicza Klementowskiego, w Moskwie; P. Norberta Alfonsa Kumelskiego, autora dzieł mineralogicznych: *Krótki wykład Mineralogii podług zasad Wernera Cz. I. II; Rys systematyczny nauki o Skamieniałościach; Zasady Geognozyi, wedle nauki Wernera, Cz. I i II*, w Wilnie. (G. S. P.)

Port-Baltycki d. 4 lutego.

(z Gazety Handlowej.)

Do otoczonego lodami statku dwomasztowego posłani byli 4 łodźmiani z wyspy Rohe, którzy, dostawszy się do niego z wielką trudnością, dnia wczorajszego powrócili z kargadorem tego statku, poddanym duńskim F. K. Bonze. Doniósł on, że statek ten jestto duński bryg *Augusta*, płynący z Messyny, a naostatek z Kopenhagi, z apeleynami i cytrynami, do portów bałtyckich, na którym znajduje się szyper B. Petersen i 8 maytków; wyładowania zaś, z przyczyny dalekiej odległości i zmarzłych w grudę nadzwyczajnej wielkości brył lodowych, uskuteczyć niepodobna, a należy czekać rozpadnienia lodów i oczyszczenia z nich morza, ażeby, w zdarzeniu szczęśliwem, albo wypłynąć na otwarte morze, albo weyść do któregośkolwiek z bliższych portów.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 lutego.

(z Kuryera Warszawskiego).

JW. Rzeczywisty Radca Tayny, Senator, Nowosilcow, wrócił do Warszawy.

(*) Uniwersytet Moskiewski. — (**) Słowa Najwyższego Dyplomu Uniwersytetowi nadanego.

(***) Teraźniejszy Kurator A. A. Pisarew.

W Nrze 31 *Dziennika Warszawskiego*, w opisie Warszawskiego zamku, jest wzmianka o malarzu *Dankerse* z dopisem: „Nie można z pewnością twierdzić, azaliż czas dochował nam co z utworów tego znakomitego malarza.” Świadek naoczny donoszę, że w roku 1791 i 2 przy ulicy *Nowomiejskiej* czyli *Gołębiej* pod Nr. 175 w domu w ówczas *Jana Dmuszewskiego* Rotmistrza W. P., mieszkał *P. Monaldi*, rzeźbiarz nadworny Króla *Stanisława Augusta*; w zbiorze jego obrazów znajdował się rzadki piękności portret z podpisem na 2giej stronie: *Petrus Dankörsic me fecit MDCXXXIV*. Znawcy utrzymywali, że to był wizerunek Marszałka *Kazanowskiego*. W kilka lat po zgonie *Mañaldegö* ten portret podobno został nabyty przez jednego z obywateli *Wołyńskich*. O tym sławnym malarzu takie znajduję się opisanie: *Dankörsig* (*Dankerse*), znakomity malarz i architekt *Władysława IV*, nie małe dał dowody swego talentu w budowaniu gmachów wspaniałych w *Wilnie*, *Kaplicy ś. Kazimierza*, którą wybornymi jeszcze obrazami na pawimencie i ścianach fresko malowanych ozdobił; *Kościół ś. Michała*, *Mniszek ś. Franciszka* postawił. W *Warszawie* zamek Królewski nader pięknymi budowlami wewnątrz i zewnątrz z zadowoleniem swojego Króla ozdobił. W umiejętności malowania portretów nayspodobniejszych celował. Jadąc z *Wilna* do *Warszawy*, niedaleko miasteczka *Rudnik*, przez 2ch zbójców żydów został napadnięty i za umarłego w lesie porzucony, gcią razami śmiertelnymi w piersi i w plecy raniony będąc. W krótko, gdy jeszcze żywego znaleziono, konającą już ręką portrety nayspodobniejsze swoich morderców nakreślił piórem. Na 3ci dzień po jego zeyściu, obadwaj żydzi w *Wilnie*, za podobieństwem portretów wynalezieni zostali i ostateczną kaźnią straceni. Umarł w *Rudnikach* 1661, d. 3 sierpnia, wieku swego 78 roku.

FRANCYJA.
Paryż dnia 15 lutego.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Słychać, iż za pośrednictwem Hiszpanii, rozpoczęły się układy z Dejem Algierskim, celem uprzątnienia zatargów między nim a rządem naszym.

Biega tu pogłoska, iż Pan *Stratford Canning*, przybył d. 19 z. m. do *Ankony*, i był spodziewany we *Florencji*; lecz zapewne został w *Ankonie* instrukcją, aby wrócił do *Korsu*.

W *Tulonie* pracują z wielkim pośpiechem około naprawy i uzbrajania rozmaitych okrętów wojennych.

Od czasu wprowadzenia systematu reprezentacyjnego w r. 1814, odbyło się we Francyi 14 posiedzeń Izby, a chociaż przedmioty ich obrad były ważne, nie wzbudzały jednak tyle powszechny ciekawości, ile terażniejszy 15 posiedzenie. Jest rzeczą zadziwiającą, iż na owych 14 posiedzeniach, duch panujący, był zawsze przeciw zasądniczemu prawu krajowemu. Wszystkie te posiedzenia trwały ogółem 70 miesięcy, z których 21 zajęły same obrady względem druku.

W tutejszym *Monitorze* czytamy rapport, który dowódca korwety *Astrolabium*, mający zlecenie dochodzić, jakim sposobem sławny żeglarz *Laperouse* życie utracił, zdał ministrowi morskemu. W tym raporcie, datowanym z zatoki *Pangai-Modu*, na wyspie *Tonga-Tabu*, dnia 22 maja 1827 donosi Kapitan między innemi: „W *Port-Jackson* dowiadywałem się u wszystkich, którzy w tym względzie nayspewniejsze mieć mogli wiadomości o ileby zasługiwały na wiarę rozsiane we Francyi wieści i doniesienia udzielane w pismach publicznych przed naszym puszczeniem się w podróż. Zgadzały się wszyscy pytani na to, że o tém nic nie wiedzą; i że te podania za bezzasadne muszą uznać. W Nowey Zelandyi daley badania moje prowadziłem, ale i tam przez długi czas bez skutku. Jednakże mając dobrych tłumaczy i niezmordowanie wpytując krajowców, udało mi się nareszcie o-

sobliwszym trafem dojść z pewnością, że okręty nieszczęśliwego *Laperouse* przed *Anamuką*, jedną z wysp *Hopajskich*, o dwadzieścia niemal godzin na północ od *Tonga Tabu* przez długi czas stały na kotwicy. Dowiedziałem się o tém od Królowey *Tamacha* w *Tonga Tabu* i od jej brata przez tłumacza *Singleton*, od lat 23 tu mieszkającego Anglika. W towarzystwie oficerów korwety odwiedziłem Królową d. 9 maja. Jest to kobieta wieku 55 do 60 lat, pięknie wyglądająca; posiada zgrabny układ, i ze wszystkich mieszkańców *Tonga Tabu* naysdokładniej odpowiadała na moje pytania: Przypominała sobie bardzo dokładnie *Entrecesteau* i jego okręty, na których pokładzie często bywała, o Kapitanie *Cook* tylko jak przez sen pamiętała nieco. Mówiła, że wtenczas 12 lub 13 lat miała, pokazując na dziecko w tym wieku. Pytałem się jej czy pomiędzy temi dwiema wyprawami nie widziała jakich okrętów Europejskich? Myślała nad tém przez czas niejaki, potem oświadczyła, że do *Tonga-Tabu* żadne nie przybywały; ale niedługo przed *Entrecesteau* (którego tu zowią *Galenari*, zapewne przekręcone z *General*), były dwa okręty jednakowe z białą banderą w *Anamuka*, gdzie się ona ze swojemi podtenczas znajdowała; że te okręty po iociodniowym pobycie udały się ku zachodowi; że miały wiele ludzi i wiele dział; że oficerowie zwiedzili wszystkie części wyspy, i tylko jeden krajowiec był od Europejskich zabity, ale i ten ze słuszney przyczyny. Wszystkie te okoliczności potwierdził jej brat o 5 lub 6 lat od niej młodszy, który także znią na pokładzie owych okrętów bywał. Prócz tego zgadzało się to zupełnie z tém, co mi był *Singleton* powiedział o Francuzkich listach, które miały być wyrzute na dwóch otwieranych tablicach. Te tablice często widywał u swego zmarłego teraz pana, imieniem *Veatechii*, który mu też powiedział, że pamięta okręty, które pod *Anamuka* na kotwicach stały, a które krajowcy nazywali *Luadschi*, ale wcale nie pamięta okrętów *Galenarego* pod *Pangai-Modu*. Tak więc rzecz jest niewątpliwa, że *Laperouse*, odplynawszy z *Port Jackson*, płynął ku wyspom Przyjacielskim; ale do *Anamuki* udać się musiał, gdy dla wiatrów zachodnich, na które i my byliśmy wystawieni, a które szczególniej w tej porze roku (w której ów sławny żeglarz był tu podług wszelkiego podobieństwa) często wiać muszą, nie mógł dostać się do *Tongu-Tabu*. Jeżeli ztąd wolno czynić wnioski, zdaje nam się, że *Laperouse* rozbił się o straszliwe pasmo skał wysp *Fidschi*, których położenie miał oznaczyć, a które wtenczas niebezpieczniejsze były, niż teraz, kiedy je lepiej znamy.“

Postanowieniem Królewskiém z d. 10 b. m. na zasadzie postanowień, jednego z dnia 26 sierpnia 1826 r. tworzącego Ministeryum spraw duchownych i oświecenia, tudzież drugiego z d. 4 stycznia r. b. odłączającego wydział oświaty od spraw duchownych; wydział ten poruczony został osobnemu Ministrowi Sekretarzowi Stanu, który razem ma pełnić obowiązki Wielkiego Mistrza Uniwersytetu podług istnjących przepisów. Drugim zaś postanowieniem wydaném jeszcze d. 1 b. m. Minister Stanu i Wielki Mistrz Uniwersytetu, Pan *Vatismenil*, otrzymał mianowanie na Ministra Sekretarza Stanu w tym wydziale. Oba te postanowienia są kontrasygnowane przez Kanclerza.

— Dnia 14 —

Dziś w południe odprawiła się rada, na której Król Jmć przewodniczył, i która trwała 2 godziny.

Jeneralny Konsul nasz w *Marocco* donosi, iż tameczny Cesarz zostaje ciągle w dobrém porozumieniu z Francją.

Przed kilku dniami, za staraniem rodziny walecznego chorążego okrętowego *Bisson*, odprawiło się za jego duszę uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele *S. Sulpicyusza*. Admiratowie *Missiessi*, *Sarcey*, *Hamelin*, *Gourdon*, *Rosamel*, *Dumanoir* i *Halgan*, Pan *Keraudren*, naczelnik wydziału lekarskiego eskadr i portów, Pan *Jurieu* Radca Stanu i jeden z pierwszych członków In-

tendentury marynarki, wielu Kapitanów okrętowych, officerowie gwardyi, uczniowie szkoły politechnicznej, znajdowali się na tém nabożeństwie. Przy katafalku stali dwaj porucznicy okrętowi i dwaj officerowie lekkiej jazdy. *Bisson* urodził się w *Lorent*, i zaczął służbę morską na okręcie *Tourville* w *Brest*. Miał charakter bardzo łagodny, i zjednał sobie przychyłność swoich zwierzchników i towarzyszy.

Onegdy wyjechał ztąd Pan *Friaq*, urzędnik tutejszego poselstwa Hiszpańskiego, z listami do *Madrytu*, tyczącemi się bliskiego wyyscia woyska Francuzkiego z Półwyspu, co jak słyhać, nastąpi w kwietniu.

Listy z *Perpignan* donoszą, iż *Bozoms* czyli *Jep del Estans*, który był wielkim narzędziem huntu Katalońskiego, wpadł w ręce Jenerała *Monet*. Dnia 3 b. m. w nocy skrępowanego przyprawiono go do miasta *Fich*.

— Dnia 15 —

Wczoraj, jako w rocznicę śmierci Xięcia *Berry*, znajdował się Król Jmć z małżonką Xięcia *Delfina* na żałobnym nabożeństwie w kaplicy zamkowej; Xiążę *Delfin* godziną pierwej pojechał tymże celem do *St. Denis*. Xiężna *Berry* słuchała Mszy ś. żałobney w swojej kaplicy.

Słyhać, iż na dzisiejszej sessyi Izby Parów przeczytany będzie projekt do adresu podziękowania za mowę z tronu.

A N G L I A.

Londyn d. 8 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Listy z *Gibraltaru* pod d. 23 stycznia donoszą, iż nowe urządzenie statków parowych między tém miastem i *Nowym-Yorkiem* jest bardzo dogodnem dla handlu na morzu Śródziemném. W *Algierze* czynią się wielkie przysposobienia lądowe i morskie przeciw wyładowaniu Francuzów.

Wynalazek Pana *Watson*, jeśli się stwierdzi doświadczeniem, będzie nader ważnym dla świata. Radzi on, aby dla ochronienia okrętów od utonięcia, dano przy pokładzie i u spodu rury miedziane; mające 8 do 14 cali średnicy, napełnione powietrzem atmosferyczném i hermetycznie zamknięte. Chociażby okręt się rozbił, ludzie jednak przez te rury mogliby być ocaleni. Lecz rury te nie tylko ochronić mogą od utonięcia, ale oraz od spalenia; kiedy bowiem okręt nie może zupełnie utonąć, póki są te rury, w przypadku także pożaru można go niemi napełnić wodą, i tym sposobem ogień w momencie ugasić.

Odebrano tu wiadomość z *Pekinu*, iż naczelnie dowodzący woyskiem Chińskiem, doniósł ze swego głównego stanowiska *Ele*, że wysłał emisaryuszów między buntujących się Tatarów, którzy puścili wieść o przybyciu liczego woyska Chińskiego; czem buntownicy strwożeni, wydali dobrowolnie 4 hersztów buntu, oraz 100 ich stronników zamordowali. Pierwszych skazał sąd Chiński na śmierć, która jednak dopiero po długich i barbarzyńskich męczarniach nastąpiła. Ten srogi wyrok został dla tego wydany, iż owi hersztowie zamordowali rezydenta chińskiego w *Koten*.

— Dnia 9 —

(z teyże gazety.)

Tutejsza Gazeta *Gonic* pisze: „Mniemamy, iż Posłowie Mocarstw sprzymierzonych są w obecnej chwili w *Korfu*. Słyhać, iż otrzymali wezwanie, aby wrócili do *Stambułu*. Nie możemy wprowadzić ręczyć za prawdę tey wieści; lecz powszechném jest mniemaniem, iż rząd Turecki kazał uwiadomić Mocarstwa sprzymierzone, iż chce bardziej zbliżyć się do zasad traktatu z d. 6 lipca. Listy zza granicy dodają, iż uwiadomienie to nastąpiło za pośrednictwem rządu Austriackiego, który gorliwie stara się o utrzymanie pokoju.” Taż Gazeta zaprzecza pogłosce, jakoby Lord Kanclerz i Hrabia *Dudley* mieli złożyć urzędy.

Boliwar, dowiedziawszy się o śmierci Pana *Canninga*, zalecił postanowieniem wydaném dnia 6 listopada, aby wszyscy urzędnicy woyskowi i cywilni Rzeczypospolitey Kolumbijskiej nosili

przez 3 dni żałobę po tym zmarłym Ministrze Angielskim. Na wstępie tego postanowienia wyrażono, iż ten wielki polityk uczynił ważne przysługi dla ludzkości, a szczególnie winna mu wdzięczność Ameryka.

Dnia 6 b. m. odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych. Zdaje się (pisze tutejsza Gazeta *Standard*), iż te częste zgromadzania się Ministrów nie pochodzą z interesów zagranicznych; nie przybyli bowiem w tych dniach gońcy, ani ich też nie wystano. Utrzymuje się pogłoska o bliskiej częściowej odmianie w Ministerjum, i zapewniają, że Lord *Goderich* weydzie na powrót do niego.

O trzęsieniu ziemi w *Bagota* dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów: Trwało blisko 45 sekund. Wartość zniszczoney własności wynosi około 8 milionów dollarów. *Boliwar*, którego pałac został nienaruszony, zwiedził wszystkie części miasta. Połowa domów nie może być mieszkalną; reszta potrzebuje wielkiej naprawy. Od miasta aż do *Ibaguel*, blisko 8 mil niemiec-kich do *Bagoty*, żaden się budynek nie utrzymał. W *Liva* i *Cagucza* trzęsienie ziemi nie dało się uczuć.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 13 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słyhać, iż N. Cesarz Jmć przeznaczył do Lewantu Jenerała *Poulucci*, który się tam uda z *Wenecyi*, na nowo wystawionej fregacie 600-działowej. Pułkownik *Dandolo* ma wrócić, a Półkownik *Acurti* obejmie dowództwo w *Wenecyi*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* dnia 17 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Były Król Szwedzki, który niedawno bawił w *Akwizgranie*, wyjechał dnia 11 b. m. do *Niderlandów*.

Listy z *Wiednia* odebrane przez nadzwyczajną okazją w *Frankforcie* nad *Menem* donoszą: iż Kancellarya Stanu odebrała rapporta ze *Stambułu*, podług których utrzymanie pokoju zdaje się niezawodnem i że wkrótce może Posłowie Mocarstw sprzymierzonych powróciliby do *Stambułu*, gdyby w podaném ultimatum wyspa *Korfu* nie była przeznaczona do podpisania traktatu, gdzie się niezadługo udadzą pełnomocnicy Tureccy. Pomimo tego, ciągle Turcy czynią przysposobienia do wojny z wielką usilnością. Papiery krajowe, po odebraniu tey wiadomości, podniosły się o 1 od sta, i łatwo wyżej podnieść się mogą.

P R U S S Y.

Berlin dnia 20 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. C. M. Wielka Xiężna, małżonka W. Xięcia dziedzicznego Sasko-Weymarskiego, przybyła z *Weymaru* do tutejszej stolicy, i stanęła w przysposobionych dla niej pokojach zamku Królewskiego.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 29 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słyhać, iż więcej po części znakomitych ludzi wpłątanych jest do spisku Katalońskiego, aniżeli z początku mniemano. Okazało to przejrzenie papierów uwięzionego *Marco del Pont*. Rozpoczęte w tey mierze postępowanie sądowe poleceno Radzie Kastylijskiej, która się niemi gorliwie zajmuje; lecz główni winowaycy mieli umknąć.

Rada Stanu zajmuje się wyłącznie interesami z krajami Barbaryjskimi. Algierczykowie ścigają wszystkie okręty Europejskie, bez względu na żadną banderę. Mieli przytém weysć w ścisley-sze związki ze Zjednoczonymi Stanami i nowemi Rzeczami-popolitemi Amerykańskimi.

Donoszą z *Bilbao*, iż liczna banda rozbojników dobyła się do bogatego klasztoru w *Zaras*,

):(

zabrała wszystkie skarby, i 15 zakonnic z sobą uprowadziła.

Dnia 1 lutego.

Wola jest Króla Jmci, aby ogłoszono postanowienie względem amnestyi, które Rada Stanu miała otrzymać, a które tylko 20 wymienionych osób wyłącza.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 26 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Izba Deputowanych uchwaliła, iż porty w *Lizbonie* i *Oporto* mają być otwarte dla okrętów kupieckich wszystkich narodów, z którymi Portugalia zostaje w pokoju. Uchwała ta została wniesioną do Izby Parów, która zajęcie się tym przedmiotem do dalszego czasu odłożyła.

Rząd odkrył spisek uknowany celem naruszenia spokojności publicznej za przybyciem Rejenta *Don Miguel*. Zmieniono natychmiast sztab wyznaczony na dzień przybycia parady. Z resztą wojsko Angielskie gotowe jest dopomagać wojsku narodowemu w razie potrzeby; każdy żołnierz otrzymał 50 ostrych ładunków.

Na północnej granicy schwytano 3 agentów pewnego stronnictwa. Nie daleko *Viseu* zasłyszano niejakie zaburzenia, które jednak niezwłocznie przytłumiono.

TURCJA.

Stambuł dnia 10 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Proskrypcye, które przeszło 1500 poddanych Mocarstw Europejskich dotknęły, i które wszystkim innym pozostałym tu jeszcze osobom tych narodów podobnego, jeśli nie gorszego losu obawiać się kazęły, zniewoliły pełnomocników Mocarstw neutralnych do wdania się, celem zwrócenia uwagi Porty na to, że takie postępowanie nie da się bynajmniej pogodzić z przyrzeczoną opieką, którą Porta sama chce sprawować nad wszystkimi Chrześcianaми, nie mającymi własnych Reprezentantów, i że przez to musi dla siebie przygotować najniebezpieczniejszą katastrofę: bo to nawet sprzeciwił się traktatowi Akermajskiemu, i całą Europę zatrząsa. Zdaje się jednak, iż przełożenia te żadnego wrażenia nie uczyniły, i rozkazy proskrypcyi zostały przywiedzione do skutku pod pozorem, iakoby wymienione na liście osoby nie mogły wykazać przyzwoitego sposobu do życia, lubo po większej części należały do rzędu najsłabszych i najsłabszych kupców. Zdaje się, iż Porta, z przyczyny dowodów przechylności, jakie dają Ormianie w Georgii i Persyi Koronie Cesarско-Rossyjskiej, jest wprawiona w obawę o wierność tego narodu, i dla tego chce ich wypędzić bez względu na wiek i płeć. Wyszedł już w stolicy rozkaz, aby nie zwłocznie oddalili się z kraju; i lękają się, aby podobny rozkaz nie wyszedł także do prowincyi. Mniemają oraz, iż Chrześcianie nie tylko ze stolicy, ale nawet ze wszystkich innych miast mają być wygnanymi. Bosfor jest zamknięty; żaden okręt pod obcą banderą nie może z ładunkiem wypłynąć z portu tutejszego, lecz musi ten ładunek złożyć na wielkiej komorze. Zaszło wiele odmian w administracyi; *Nahir-Effendi*, Kanclerz Izby handlowej, został złożony z urzędu

Tahir Basza skazany na wygnanie; niektórzy jednak twierdzą, iż mu ucięto głowę.

z Jass 4 lutego.

Podług wiadomości, dopiero co nadesłanych z *Galaczu*, przeczytany został, we wszystkich nadunajskich twierdzach Tureckich, firman Sultana, mocą którego samowolne wstąpienie na ziemię *Multan* i *Wołoszczyzny*, z jakiegokolwiek bądź powodu, zakazane jest żołnierzom Tureckim pod karą śmierci.

Od granic tureckich 1 lutego.

z tejże gazety.

W *Korfu* rozeszła się pogłoska, iż *Ibrahim Basza* zamysła oddać się z *Morei* i już kazał sprowadzić chorych i ranionych żołnierzy na statki przewozowe, celem wystania do *Egiptu*.

— Dnia 2 —

Powszechnie słychać, iż Mocarstwa sprzymierzone zezwoliły, aby rząd Turecki jeszcze dwa miesiące miał czasu do namysłu względem przyjęcia pacyfikacyi Grecyi, na zasadach traktatu z dnia 6 lipca. Poseł Niderlandzki w *Stambule* miał podać stosowne w tej mierze przełożenie Porcie.

Dnia 4 stycznia było niejakie poruszenie w *Smyrnie*; gdyż odebrane ze *Stambułu* wiadomości zatrważają tamecznych Chrześcijan. Naysławniejsi kupcy wsiedli na okręty. Z rozkazu Konsula Neapolitańskiego uwięziono wiele włoścogów, którzy chcieli podpalić miasto.

— Dnia 11 —

Rozeszła się tu pogłoska, iż Hrabia *Capodistrias* przybył do *Morei*, i został ogłoszony naczelnikiem rządu Greckiego; oraz, że nowa eskada połączona, wzmocniona kilkoma okrętami niderlandzkimi, krąży na Archipelagu i zbliża się ku *Dardanellom*. Wiadomości te nie potwierdziły się jeszcze; ale stały się powodem, iż Porta, zaniechawszy dotychczasowego postępowania umiarkowanego, chwyciła się systematu gwałtownego. Prześladowanie rozpoczyna się znowu, i dosięga szczególnie Ormianów wyznania katolickiego, którym rezydujący w *Stambule* Patriarcha Ormiański, uważając ich za kacerzy, odmówił swojej opieki, chociaż może od niego zależało odwrócić od nich gniew Porty. Jakoż wywieziono już z rozkazu Porty kilkaset rodzin należących do narodów trzech Mocarstw sprzymierzonych; gdyż władzom miejscowym zdawało się, że rodziny te nie trudnią się żadnym przyzwoitym zarobkiem, ale owszem zarobkowi Muzułmanów stawiają na przeszkodzie. Dowóz zboża ustał; magazyny stolicy są napełnione. Stracono kilku piekarzy za to, iż zamały chleb piekli, lub też, że zapasy mąki chcieli wyprowadzić. Rząd dostarcza teraz mąki piekarzom z własnych magazynów za cenę, jaką sam naznacza. Sultán wydał odezwę do wszystkich *Ajanów* i urzędników publicznych, nakazującą powszechne uzbrojenie. W ogólności uzbraja się Porta, i wydaje nieustannie tym celem rozkazy, wzmacnia twierdze, i zgromadza wojska. Sto tysięcy Kurdów ma już być w pochodzie, a z końcem marca spodziewają się ich w Europie. Basza Egipski miał również usłuchać rozkazu Sultana i postanowił pomagać mu wszelkimi sposobami. *Stambuł* nie przybrał nigdy postaci bardziej wojennej.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 22 godz. 2 wiecz.	27 cal.	3,8 lin.	— 7,5	stopni	Zachodni.	Pogoda
	d. 23 godz. 6 zrana.	27 —	1,0 —	— 9	—	Zachodni.	Pochmurno
	d. 24 — — —	27 —	4,0 —	— 6	—	Zachodni.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
Andrzej Bucharzki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 24 Lutego r. 1828 Roku

2 Od Litewsko-Wilenskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na skutek przełożenia JW. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora na odniesienie się Sledztwienney Komisji, ustanowionej w Mieście Wilnie, dla odkrycia fałszywego plombowania towarów i innych nadużyć w kontrabandowym handlu, następcę; Rząd Gubernialny uczynił należyte rozporządzenie, o zdjęciu z nieruchomości majątku Wileńskich kupców żydów Zelmiana Prenskego i Małki Hirszowey Romowey, nałożonego 1826 roku zaprzeczenia, z okoliczności przyaresztowania u nich domu. Dnia 18 lutego 1828 r. Za Exekutora M. Konoplannikow.

3 Od Litewsko-Wilenskiego Gubernialnego Rządu, na mocy ukazow Rządzącego Senatu 23 października 1805 i 30 kwietnia 1823 roku ogłasza się, iż doktor filozofii Józef Wołodźko, mając dany sobie od JW. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, Rzeczywistego Radcę Stanu i Kawalera Horna, dnia 6 marca 1826 roku za N. 254 roczny paszport na swobodny wyjazd do Królestwa Polskiego i do Grodzieńskiej gubernii, nieprzewidzianym sposobem zgubił. Dnia 18 lutego 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.

Za Sekretarza Jamont.

Za Naczelnika Stołu Alexander Szuszkiewicz.

2 Od Gospodarczego Oddziału Izby Skarbowey Wileńskiej niniejszem ogłasza się, iż po poleceniu przez P. Radcę Taynego i Kawalera Iwana Iwanowicza Rozenberga, któremu nadane N a y m i ł o ś c i w s z e m i Ukazami na lat 25 Starostwo Kiwilskie w Wileńskiej Gubernii w Szawelskim Powiecie położone, oddaje się pomienione Starostwo na pozostałe lat 17 dzierżawy tego P. Rozenberga, to jest do 12 kwietnia 1845 roku na przelew podług porządku na ten przedmiot prawami przepisane; a zatem życzący przyjąć na prawnej podstawie wyżej pomienione prawo, zechcą się adresować do tego Oddziału zawczasie; ponieważ termin Ekonomiczny na oddanie Skarbowych majątków, jak wyżej już powiedziano, jest w Wileńskiej gubernii dzień 12 kwietnia. Dnia 20 lutego 1828 roku.

Sowietnik Kołkowski.

Naczelnik Stołu Orzechowski.

W obowiązku Pomocnika Stołu Jarocki.

2 Na skutek Dekretu Sądu Magis. Wil. dnia 13 lipia 1827 roku w Exdywizyi obywateli Gregierow ferowanego, skutecznie się będzie w terminach 1szym dnia 15, 2gim d. 16 i 3cim d. 20, oraz w dniu przetargowym 21 następnego mca marca in fundo domu murowanego rzeczonych Gregierow na ulicy s. Janskiej pod N. 458 położonego, na wieczystą tegoż domu wyprzedaż, publiczną licytacją, o czem aby Jchmość Ambienoi byli świadomi i do takiej licytacji jawili się, w tém celu jako delegowany wydaję niniejszą awizacją z wyjaśnieniem, że pomieniony dom przynoszący dopiero roczney intraty rub. sr. 252, został oceniony w materiałach wogóle 2,204 rub. sr., i że punkta przed-

licytacyjne Jchmość Ambienoi mogą doczytać w Kancellaryi Mag. M. Wilna. Datt 1828 roku febr. 21 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego Całą Rosyją etc. etc. etc.

1 JJWW. Eustachemu i Władysławowi braciom, Alexandre i Józefie siostrzym Wilgom z dokładem opieki successorom zeszcley Brzostowskiej, Janowi Zabie Marciukiewiczowi Prezydentowi Sądu Głównego Departamentu 1go Wileńskiego Komandorowi Krzyża Maltańskiego, Joachima Jeśmana Majora b. Woysk Polskich successorom, Agnieszce Hacısskiej Kapitanowey woysk Pruskich, Ruży Siemiohrackiej Podkomorzyny lub jey successorom, cujusenunque titulo, Pozew iterum loco per agende executionis po dekrete munimentorum przed Sądem Magistratu Wileńskiego z cytacyi JP. Jana Murzy Kryczyńskiego odstawnego Rotmistrza Woysk Rosyjskich w referencyi do Soobszeczenia Rządu Guberskiego Białostockiego, do rezolucyi Sądu Głównego Depar. 2go Wremiennego i do dalszych dowodów wynasza się i oto: żłcy deltr. jako za prawem wieczysto zrzecznym stawszy się aktorem w stopniu zeszcley Jeśmana kamienicy w Mieście Wilnie na Subocz ulicy w załku przechodzącym położoney, i przez antecessorów obżłnych Wilgow nieprawnie odjętey, gdy mocą takowego prawa w roku 1805 mca junii 12 dnia przed Aktami Grodzkimi Pttu: Wileńskiego z opłaceniem poszlin Ukazami przepisanych rozwinął process, i po otrzymanych kilku w Magistracie Wileńskim Dekretach, pomimo wyłamywania się antecessorki obżłnych Wilgow a foro, nawet na obżłnych Wilgach i osobie zyskał Dekret niestanny post temerarium a jure recessum, wskazujący na niestawających poosobno infamią w dacie 1820 mca 7bra 20 dnia dekret; zeszcley Jeśman niemając regressu na prawo przez się w myśl prawa przywanego, pod niebytność żałgo dltra w mieście Wilnie, nie zyskawszy forum jak w rzeczy odzielney pomiędzy szlachtą nad konstytucją 1764 roku ewokacyinie, mającemu osiadłość w powiecie Trockim w gubernii Wilenskiej, niepodawszy oczewisto w ręce ani też na posesyi dziedzicznej pozwu, nie kładąc jakby niemającego widoku, do drzwi sądowych Ratusza wileńskiego, jakby stanu mieyskiego będącego, pozew przybijając żłcego zaadcytował. W celu konkludowania processu przez żłłcego rozpoczętego: łącząc żałobę z żłłcym w niewłaściwym sądzie obżłłowanymi Wilgowie, Żaba Marciukiewicz, nakoniec gdy już sprawa oczewiście miała sądzić się wzięli na munimenta, a takowych nieuskuteczniłi w terminie, i zażłłżyli na skutki prawa; przeto żałłujący delator pozywa do Sądu i prosi: o warowanie loci standi nakazania; za brane munimenta a one dotąd nieuskutecznione, podług prawa ukarania, oprzysiądz wespnł z komportacją nakazania, skassowania uprzednio przywiedzionych konwikticy nieprawnie w złym przewodzie prawa, za pozwami interminowemi i nie podług prawa na posesyi Dziedzicznej nie kładącemi pokarania za zły przewod prawa, podług Arty.

41 roz. 4 postąpienia, osobno pozwami Jeśmana Ewokacyynemi z odesłaniem względnie rescisii prawa do sądu stanowi właściwemu odesłania sprawy przez Jeśmana intrusiwe zaprowadzoney ostanowienia, reindukcyi i rehabicyi żalcemu do kamienicy uznania, possesorowi nowemu aby niebronił zakazania, Inkwizycyi Kalkulacyi i werefikacyi in ordine dowodzenia, intrat i władania oną uznania, summe z aktow wyjaśnić się mającą z procentami na teyże kamienicy przyśądzenia, wiedzieć się z nabywcami nowemi nabywcy nakazania, dowodów i prawa nabycia utwierdzenia, za podanie pozwów nie podług prawa pokarania, Komunikcyi Rządu Białostockiego wyexekwowania, paręki decydowania do bliższości uznania, Expens prawnych powrót r. as. 1500 sadzenia.

Roku 1828 meca febru. d. 6 Wozny Swiadczę iż tego pozwu kopie zgodne z instancyi Ur. Jana Murzy Kryczyńskiego odstawnego rotmistrza woysk Rosyyskich, jedną JJWW. Eustachemu i Władysławowi Braciom, Alexandrze i Józefie Siostron Wilgom z dokładem ich opieki sukcesorom zeszłej Brzostowskiej, drugą Janowi Zaba Marcinkiewiczowi Prezyd. Sądu Głównego Departamentu Wileń. Komandorowi Krzyża Maltańskiego, trzecią sukcesorom Joachima Jeśmana Majora b. Woysk Pol., WJP Agnieszce Haciskiej Kapit. Woysk Pruskich oczewisto w ręce podałem, a WJP. Ruży Siemiohradzkiej Podkomorzynie z dokładem jej opieki i potomstwa cujuscumque tituli przez gazetę Kuryera Litewskiego iterum loco peragende executionis ogłosiłem, podałem i o rozprawie w Magistracie Wileńskim oznaymiłem. Dat. ut supra.

Stanisław Parymonowski Wozny Pttu. Wileńskiego.

Roku 1828 meca februar. 6, Przed Aktami miasta Wilna stawając obecnie Wozny Stanisław Parymonowski relacyą niniejszego pozwu urzędownie zeznał, o czym i że jest w aktach świadczyć. Ignacy Misiewicz Regent.

Pozwolono drukować. Wilno d. 10 lutego 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Oświadczenie imieniem Starozakonnego Szmóły Morduchowicza Wołobryńskiego, czyni się w następney treści. Sąd Ziemski Powiatu Słonimskiego Dekretem akcessoryynym w roku 1827 miesiąca februaryi 24 dnia ogłoszonym, w sprawie sukcesorow zeszłego Starozakonnego Berki Szajewicza mieszkańca Słonimskiego, a kredytorami i pretensorami tegoż Berki w Sądzie Ziemskim Słonimskim agitujące się, dla zwyczajney formy, mnie Starozakonnemu Szmóyle Wołobryńskiemu jako Administratorowi funduszow debitora, zalecił pomieścić awizacyą w Kuryerze Litewskim. Czyując przeto zadość powyższemu Dekretowi, przez niniejsze oświadczenie wzywając wszystkich Starozakonnego Berki Szajewicza wierzycieli, ażeby do sprawy konkursowey w Ziemstwie Słonimskiem na kadencyi juniowey bieżącego roku, jako już po załatwieniu wszystkich akcessoryynych wyroków i po spełnieniu komportacyi ostatecznie odbywać się mającey, pod ammisją pretensyy swoich przybywali, ostrzegam i awizuję. Datt roku 1828 meca Februaryi 17 dnia.

Szmóły Morduchowicz Wołobryński.

Roku 1828 meca februaryi 17 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Grodzkiemi Ptu Słonimskiego, stanąwszy oso-

biście Starozakonnny Szmóły Morduchowicz Wołobryński, niniejsze oświadczenie do protokółu potocznego wpisać podał, i że jest w tymże protokole pod N. 5 poświadczam Antoni Skurat Grodz. Słonimski Regent.

Wolno drukować Wilno 23 lutego 1828 Cenzor Norbert Jurgiewicz.

1 Niżej podpisana z uzyskanego Rewersu i listu od J. Xdza Głowackiego Proboszcza i Prefekta Typografii poświadczona, iż Jan Floryana Syn Laskowski za jakąś Plenipotencyą od podpisanej jakoby do wszelkich Interessow jemu wydaną, poruczone do sprzedaży dzieło pod Tytułem *Xiężniczka Zastawska* od rzeczzonego X. Głowackiego na Rewers zabrał i gdzie podzielił niewiadomo. Podpisana lękając się, aby za tąż Plenipotencyą, jakiey nigdy i na żaden przedmiot temuż Laskowskiemu niewydawała, więcę jeszcze nadużyć niepoczynił, nim oto rozwinię Proces, niniejszą awizacyą aby nikt z onym za rzeczoną Plenipotencyą w żaden układ niewchodził ostrzega. R. 1828 meca februaryi 19 d.

Tekla z Borzymowskich Wróblewska

Sędzia b. Tr. Głłgo Litew.

Wolno drukować. Wilno d. 23 lutego 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszow zeszłego Adama Wierzeyskiego, Dekretem Remissyynym Ziemstwa Słuckiego w roku 1823 8bra 31 dnia zapadłym, przeznaczony; do miasta Powiatowego Słucka w dniu 25 januaryi bieżącego 1828 roku przybywszy; Dylacyą kopii z spraw i komportacyą wzajemną między stronami, ku złożeniu w Kancellaryi Ziemskiej Słuckiej na dzień 3 maja 1828 roku zadecydował, i termin powtórznego zjazdu, w dniu 1 miesiąca junii tegoż 1828 roku zakreślił; na jakowy to czas ażeby wszyscy Kredytorowie i pretensorowie zeszłego Adama Wierzeyskiego z dopominkami swoich należności jawili się, Komportacyą złożyli, i niewiadomością nieostaniali się, sub rei amissione ostrzegając, niniejszą awizacyą, dla trzykrotnego oney w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczenia do redakcyi przesyła.

Michał Niepokoyczycki Podsedek i Exdyw.

Benedykt Bołtuć Pisarz Z. P. Exdywizor.

Leopold Chryścińcz Podseď. Z. S. Exdyw.

Regent Ludwik Krzywobłocki.

1 Wyjeżdża za granicę do Austrii i Saxonii Wileński 3 Gildy kupiec Eliasz Abelowicz Sołowiejczyk dla poratowania zdrowia swego, w Karlsbadzkich wodach, z terminem na ośm miesięcy.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.

3 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Berlina, Sztatu Litewskiego Pocztamtu Tytularnego Sowietnika Suthofa z ona JPan Anna Krystyna z Dałmanów Suthofowa Tytularna Sowietnikowa, z wychowanką swoją Panną Amelią Michałowską z terminem na miesięcy trzy w interessie poszukiwania tam sukcesyi od familii swojej.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 21 lutego r. sr. 3 r. 77 k., czer. złoty nowy 11 r. 50 k., stary 11 r. 30 k., imperyał 37 r. k. 70.